

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

Sytuacja wewnętrzna

Uchodzi za rzecz pewną, że dymisja p. Poniatowskiego na stanowisku ministra rolnictwa nie zachwieje stanowiskiem p. prezesa ministrów, Witos. Klub Wyzwolenia nigdy nie grał w sejmie roli zbyt wybitnej. Nie należy bowiem hałaśliwości utożsamiać z wpływem politycznym. Pan Poniatowski wszedł do rządu latem roku przeszłego w chwili, gdy najazd bolszewicki wywołał potrzebę koncentracji wszystkich stronnictw sejmowych. Od tego czasu sytuacja w kraju i poza krajem zmieniła się znacznie. Klub Wyzwolenia nie poczuwał się do obowiązku popierania gabinetu, jakkolwiek miał w tym gabinetcie swego przedstawiciela. P. prezes ministrów Witos, prawdopodobnie w najbliższym czasie zażąda od sejmu wyjaśnienia sytuacji, w której się znajduje. Sposobnością ku temu będzie dyskusja, toczona nad jego oświadczeniem. P. prezes ministrów, Witos, powinien zażądać od sejmu, aby sejm oświadczył czy ma zaufanie do jego osoby i jego programu. Należy spodziewać się, że większość sejmu zawaha się przed wywołaniem przesilenia gabinetowego, właśnie w chwili obecnej, kiedy Polska musi staczać bój o Górny Śląsk i kiedy rozpoczyna korzystać z pierwszych owoców zbliżenia się do Francji, a wnet prawdopodobnie i do innych państw Ententy.

Głosowanie na G. Śląsku

20-ty marca i 3-ci kwietnia

PARYŻ. Potwierdza się tutaj wiadomość, że głosowanie na Górnym Śląsku ma się odbyć w niedzielę 20 marca dla stałych mieszkańców, a w niedzielę 3-go kwietnia dla zamieszkowców, przy czym tutejsze koła polityczne sądzą, że nie będzie dalszej zwłoki czy to z powodu wyników Konferencji Londyńskiej czy też z powodu jakichkolwiek zabiegów Niemiec.

Wyjazd ekspertów w sprawie Galicji wschodniej

Warszawa. Uchwałą komisji mowej zagr. wyjadą do Genewy na posiedzenie Ligi Narodów w sprawie wschodniej Małopolski jako eksperci: pos. Buzek, hr. Skarbek i Löwenberz.

Połączenie kościoła katolickiego z kośc. prawosławnym

WARSZAWA, (Telef.) Podajemy poniżej nadzwyczajnie pod względem politycznym, dla Polski ważną wiadomość z Rzymu o próbach połączenia kościoła katolickiego z kościołem prawosławnym. Jest to sprawa, która w wysokim stopniu obchodzi Polskę i dotyczy blisko jej interesów polity-

cznych, że sfery watykańskie liczą na możliwość unji pomiędzy kościołami rzymsko-katolickim i prawosławnym.

Arcybiskup prawosławny mohilewski przybył do Berlina i odbył w tej sprawie szereg narad z wybitnymi osobistościami rosyjskimi.

Na podstawie tych narad można stwierdzić, że pomyślnie załatwienie tej sprawy nie jest wykluczone.

Konferencja Min. Sapięhy z Beneszem

Paryż. Pogłoski, jakie onegdaj rano krążyły o możliwości spotkania się ministra Sapięhy z drem Beneszem, sprawdziły się. Polski i czeski ministrowie spraw zagranicznych spotkali się na śniadaniu oficjalnym. Spotkanie miało charakter nadzwyczaj uprzejmy. Omówiono wiele spraw, dotyczących się stosunków polsko-czeskich.

Min. Sapięha, z wyników rozmowy jest zadowolony. Po powrocie z Londynu ks. Sapięha odbędzie drugą rozmowę z Beneszem.

Powstanie chłopskie na Ukrainie

Ukraiński Wistnyk donosi o przerwaniu przez powstańcze bandy chłopskie połączenia kolejowego Wołoczyska-Płoskirów. Bolszewicy na tych obszarach przeprowadzili bezwzględne rekwizycje, a nadto przymusowo zabierali mężczyzn do służby wojskowej. To wywołało opór u chłopów, potworzyły się bandy chłopskie, a że bolszewików było niewiele, chłopci rozbili je i przepędzili. Bolszewicy sprowadzili wówczas znaczniejsze siły wojskowe, lecz i te zostały rozgromione przez bandy chłopskie.

Ridnyj Kraj donosi, że powstańcy zniszczyli linię kolejową Sonna—Gorodnyja w Czernichowskim. Powstanie czysto chłopskie szerzy się w Czernichowskim już od dwóch miesięcy. Kto niem dowodzi nie wiadomo. Bolszewicy przystali już jedną ekspedycję karną, ta jednak nie zdołała pokonać chłopów.

Układy bolszewików z kapitalistami holenderskimi

Holendrzy będą wywozić z Rosji ropę

Berlin. Według informacji, która nadeszła z Moskwy, rząd bolszewicki postanowił udzielić holenderskiemu syndykatowi naftowemu prawa wywozu 100 milionów pudów ropy z Baku.

W zamian za prawo wywozu tej znacznej ilości ropy, przemysłowcy naftowi zobowiązali się do naprawienia dróg transportowych i do dostarczenia Rosji odpowiednich środków transportowych,

Nie będzie wojny bolszewicko-rumuńskiej

Układy rumuńsko-ukraińskie.

Bukareszt. W Odesie odbywają się rokowania gospodarcze pomiędzy przedstawicielami stowarzyszeń zarobkowych rumuńskich i ukraińskich.

Te rokowania tyczą się całego szeregu spraw gospodarczych i handlowych w stosunkach wzajemnych między Rumunją i Rosją południową.

Z tego faktu owych rokowań wypływa wniosek, że wszelkie pogłoski o możliwości najazdu bolszewików na Rumunję są bezpodstawne, gdyż w przeciwnym razie rząd bolszewicki nie dopuściłby do układów gospodarczych i nie pozwoliłby na przyjazd obywateli rumuńskich do Odesy.

Socjaliści niemieccy przeciw komunistom

Przykład dla nas.

Na walnem zgromadzeniu mężów zaufania niemieckiego państwowego związku kolejarzy, odbytem przed paru dniami w Hamburgu, odrzucono przynajmniej większością wnioski komunistów, dążące do zrewolucjonizowania związków zawodowych. Tak postępują pracownicy kolejowi pobitych Niemiec, a u nas?

Pierwsza zapowiedź odwrotu Niemiec

Berlin. Z obawy przed następstwami w dziedzinie polityki zagranicznej i także w dziedzinie gospodarczej rząd berliński ułożył się cichaczem z rządem bawarskim w Monachjum, ażeby zataić wobec opinii publicznej tekst podyktowany Rzeszy Niemieckiej przez państwa Ententy. Opinia publiczna niemiecka nie dowie się zatem autentycznie, jak brzmiał dokładny tekst odpowiedzi bawarskiej przesłanej do Berlina.

Nowy wice-minister aprow.

Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny”, pełniącym obowiązki wice-ministra aprowizacji ma zostać p. Kazimierz Ligowski, który do listopada r. z. był szefem sekcji rolnej w tem ministerjum.

Nominacja podpisana ma być w tych dniach.

Misja marynarki angielskiej w Polsce

Jak się dowiadujemy z miarodajnej strony, pogłoski, które pojawiły się w prasie angielskiej o zwinięciu angielskiej misji marynarki w Polsce, odpowiadają tylko częściowo prawdzie.

Rząd angielski zarządził mianowicie ze względów oszczędnościowych redukcję swych pewnych placówek zagranicznych, a do rzędu tych ostat-

nich zaliczył wspomnianą misję marynarki angielskiej w Polsce.

Rząd angielski nie przestał się jednak mimo tego interesować sprawą marynarki polskiej i polecił swemu attache marynarki w Hadze Com. Worten, by akredytował się u rządu polskiego, jako attache marynarki angielskiej w Polsce.

Bolszewickie przygotowania

LWOW, (Telefonem). Bolszewicy przegrupowują wojska na Ukrainie i ubierają żołnierzy w nowe mundury. Stare dywizje otrzymały nowe nazwy a także i pułki. Widać z tego, że przygotowują się do nowej wojny.

Niesłychany napad bandycki

Masowe rabunki i morderstwo

O niesłychanym objawie rozszerzania się bandytyzmu, otrzymuje „Przegląd Wieczorny” w ostatniej chwili następujące wiadomości.

W dn. 12 bm. około godziny 9 wiecz. przeszło 15 uzbrojonych w rewolwery i karabiny mężczyzn w uniformach wojskowych, pod wodzą jakiegoś cywilnego osobnika, osłoniętego maską, napadło na posterunek policyjny we wsi Dembe Wielkie, a zastawszy tam z pośród wogóle konsystowanych tam zaledwie trzech policjantów, wszystkiego dwóch, załatwiających sprawy z kilkoma interesantami steroryzowali ich, rozbroili, a zabezpieczywszy sobie w ten sposób zupełną bierność policjantów, udali się do pobliskiego dworu Zofji Staniszewskiej. Tu bandyci osaczyli cały dwór i pod groźbą najsurowszego teroru obezwładnili samą właścicielkę, oraz zarządzającego majątkiem Bolesława Sobczyńskiego, poczem przystąpili do pładrowania i rabunku. Ukończywszy tu swoje dzieło, natychmiast przerwali się do rabunków poszczególnych mieszkańców tej wsi, przechodząc niemal od domu do domu.

Między innymi wtargnięto do mieszkania Moszka Bergera, którego strzałami zabito na miejscu i dokonano rabunku 50,000 mk.

W dalszym ciągu zrabowano mieszkania Szai Popowskiego, Mendla Rotza, Dawida Szymbajna i innych.

Po wszystkich dokonanych tych rabunkach mających wszelki charakter planowanego najazdu, bandyci sfurmowały się jakgdyby w oddział wojskowy, ruszyli w pochód, śpiewając pieśń religijną: „Kto się w opiekę odda Panu swemu”. Za bandytami podążały dwie furmanki, z których na jednej podobno wieszona była mitraljeza.

Z dotychczasowych zameldowań wynika, że lupem bandytów stało się ogółem około 100,000 mk.

Fakt ten aż nadto wymownie wskazuje, że w danym momencie zbyt ryzykownym jest mówić o zmniejszeniu sił bezpieczeństwa gdyż stosunki wymagają raczej powiększenia dotychczasowych kadr policyjnych.

Postulaty dzierżawców rolnych

Zjazd delegatów z całej Polski.

W sali Rady powiatowej we Lwowie odbył się Zjazd dzierżawców rolnych z całej Polski, zainicjowany przez Związek chrześcijańskich dzierżawców rolnych na kresach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, w celu wyjaśnienia stanowiska dzierżawców w stosunku do reformy rolnej, a na zebranie, wykazujące znaczną frekwencję delegatów, przybyli reprezentanci Kongresówki i Wielkopolski. Po ożywionych obradach, zebrani uchwalili następujące rezolucje, które brzmią: 1) Dzierżawcy żądają uzupełnienia ustawy agrarnej w kierunku umożliwienia im nabycia maximum ziemi z prawem kredytu, już to na zasadzie kupna z wolnej ręki, a zwłaszcza przez przydziały uskutecznione przez urzędy ziemskie.

2) Dzierżawcy domagają się, ażeby wydane zostało rozporządzenie, mocą którego te ogromne przestrzenie ugorów, które do tej pory jeszcze nie są zagospodarowane, albo z powodu braku kapitału obrotowego u właścicieli, albo wskutek niemożliwości utworzenia w danych miejscowościach spółek uprawy ugorów, a są przeznaczone w przyszłości do parcelacji, jakoteż te obszary, na których obecnie już dzierżawcy gospodarują, a które także w przyszłości parcelacji podlegają, oddane zostały poszczególnym reflektantom w dzierżawę, z tem, że po dokonanej parcelacji pewna część gruntów wraz z budynkami, jako gospodarstwo o maximum powierzchni, przejdzie na własność dotychczasowego dzierżawcy, po uiszczeniu przez niego na zasadzie obowiązujących ustaw agrarnych przypadające ceny kupna, z prawem korzystania ze wszystkich udogodnień kredytowych.

3) Dzierżawcy domagają się, ażeby mieli swoich reprezentantów we wszystkich urzędach ziemskich.

4) Sejm uchwali ustawę o ochronie dotychczasowych dzierżawców.

5) Dzierżawcy domagają się, aby ich stowarzyszenia zawodowe uzyskały prawo przeprowadzania parcelacji od Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, na tej samej zasadzie, na jakiej je uzyskały różne banki i specjalnie w tym celu założone spółki.

KRONIKA

Zyski wojenne. Grono zainteresowanych kupców wysłało swego czasu do ministerjum skarbu memorjał, zwracając uwagę na nieracjonalne obciążenie kupców przy nakładaniu podatku od zysków wojennych. Ministerjum dało na to odpowiedź, że bierze pod uwagę kryzys waluty polskiej, a przeto wydało rozporządzenie, aby przy wyznaczeniu podatku od zysków wojennych za rok 1919 uwzględniono porównawczo normalny zarobek lub dochód, jaki opodatkowany miał w roku przedwojennym 1912-ym, ewentualnie między rokiem 1911, z podwyższeniem jednak pięciokrotnym.

Tygodnik »Przemysł i Handel«. Od dn. 24 lutego b. r. zacznie ponownie wychodzić tyg. »Przemysł i Handel«, zawieszony czasowo w lipcu r. u. w związku z wstąpieniem do wojska wszystkich jego współpracowników. Tygodnik będzie wydawany po dawnemu nakładem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pod tą samą, co i po-

przednio redakcją p. Władysława Giejsztora, oraz w niezmiennym postaci wewnętrznej i zewnętrznej. Prenumeratę na rok bieżący, przyjmuje administracja tygodnika — Zgoda 5, tel. 88 dawny.

Z DNIA.

W jednym miasteczku złodzieje okradli fryzjera. Gdy wrócił wieczorem do domu zastał na łóżku tylko wysłużony materac, a w szafie niewypraną chustkę. Stalowy sztylet leżał na podłodze i sydyerco świadczył o plonie i kradzieży. Na podwórku został dobrze zakonserwowany but, jedyna pamiątka fryzjera z czasów ochotniczo-żołnierskich. Oszołomiony, błąd, pobiegł fryzjer a policję obliczając w drodze straty, które pamięciowo arytmetyka zaokrągliła do liczby 100.000 marek. Po godzinie, wracając w otoczeniu dwu policjantów (mówi się po godzinie, bo policja tak się oswoiła z kradzieżą, że nie było im spieszo) i psa policyjnego, a po drodze przyłączył się do nich tajny agent. Zaczęło się badanie i pisanina — imię, nazwisko, adres zamieszkania, zajęcie, stan, ile pan ma lat, jak ojcemu na imię, czy matka żyje, jak długo pan tutaj mieszka, czy drzwi napewno były zamknięte, dlaczego pan wychodził z domu... O Jezusiel! pomyślał fryzjer, a tymczasem złodziej obarczony poduszkami, kołdrami, butami, garniturami i bielizną przechodził sobie spokojnie przez zagony, płoty, zaułki, uliczki i ulice. Tylko pies policyjny rozpoczął poszukiwania z miejsca. Obwąchał wszystkie kąty, a że drzwi były zamknięte wskoczył na łóżko i połał rzęsiłymi łzami miejsca, po których pładrowały ręce złodzieja, na znak sympatii i współczucia w cudzem nieszczęściu... Tajny agent nie wręczył protokołu tego wieczora, bo oficjalnie nie pełnił służby, wobec czego panuje ogólne przekonanie, że złodziej był kulawy i dlatego nie zarządzono, za nim natychmiastowego pościgu w nadziei, że po 24 ch godzinach nie ujdzie zbyt daleko, aby go nie dostrzegło bystre oko policjanta lub wywęszył pies policyjny, który dużo może zwłaszcza gdy go się przyprowadzi za późno i zamknie w pokoju.

I tego wieczoru zrozpaczony fryzjer spał na mokrym materacu pod jednym przedścieradłem do strzyżenia głowy, które mu w spadku zostawił wspaniałomyśl. włamywacz.

Oby powyższa opowieść z życia była przestroga i dla naszej policji. Goń i łap złodzieja i zakładaj nań sidła zaraz po fakcie, a później maczaj sobie pióro w atramentie!... Heljon.

OFIARY

Parafianie Piotrkowa Tryb. złożyli na plebiscyt Górnego Śląska na ręce ks. Kan. Jasińskiego: WSIE: Oprzędów 892 mk. Bąkowie 565, Dymacz 245, Majków Św. 900, Twardostawice 925, Karoliny 600, Pawłówka 500, Raków Mały 855, Szydłówek 670, Mészce 1480, Byki 1737, Raków Duży 2135, Majków Duży 2068, Dzieci z Jarost 251, Dąszówka 815, Olendry Majk. 590, Świerczów 2075, Jarosty kol. 538, Rokszycze 1630 i 1 mk. srebrną, Jarosty Stare 580, Belzátka 515,

MIASTO I OSOBISTE: Roszkowski T. 1050 mk., Kuchta M. 30, Gucio Z. 100, Gajda P. 100, Dąbrowski R. 100, p. Jadwiga Trepka 15000, ks. Wł. Jasiński 2000, ks. W. Kucharski 1000, ks. F. Psonka 1000, ks. J. Michałowski 1000, ks. Kapuściński 300, OO. Jezuici 500, Wardziecki S. 100, Majewska N. 100, Kasperczyk St. 100, Hebda M. 40, Łągiewski M. 100, Kołodziejczyk J. 60, Pełtoński J. 40, Kmiecik A. 100, Maciek W. 50, Jastrzębski R. 60, Sikorski W. 100, Barumska M. 50, Robińska F. 100, Zielonka M. 60, Majda M. 120, Kółko Roln. Św. Izyd. 400, Marcinowski J. 10, Bucholzowa C. 500, Hornungowa D. 50, Psarska W. 100, Kardas A. 100. Razem 44.896 i 1 mk. srebr.

Złożone przez Urzędników Sądu Pokoju w Woli Kamockiej na plebiscyt Górnośląski: Sędzia Bolesław Trószniński 200 mk., sekretarz Józef Socha 100 mk., kancelistka Kazimiera Kamińska 100 mk., st. goniec Antoni Kraszkiewicz 50 marek. Razem 450 marek.

P. Bokalska właścicielka trafiki złożyła mk. 500 na plebiscyt Górnośląski.

Z przedstawienia amatorskiego urzędzonego dnia 6 lutego w Krzepcowie gm. Grabica, dochód w sumie 1776 mk. przeznaczono na plebiscyt Górnośląski.

Z przedstawienia urzędzonego w Ręcznie d. 26-XII czysty dochód w sumie 500 mk. złożono na plebiscyt Górnośląski.

V oddział szkoły Legionów »Wojciechów« Kamiński złożył mk. 150 na ochronę Im. Piłsudskiego. Za obecność na galerji za bilety wejścia 200 mk. H. i J. Nestorowiczówny i mk. 100 A. Grabowska składają na plebiscyt Górnośląski.

Jako podziękowanie Gronu Nauczycielskiemu Gimnazjum Zrzeszenia za kilka tak mile spędzonych godzin składają 1000 Marek na plebiscyt uczennice kl. VIII i VII tegoż gimnazjum.

Bandycki napad na plebanję

Bandytyzm w całym kraju przybrał wprost zastraszające rozmiary, zwłaszcza po wsiach położonych bliżej dawnej granicy b. Kongresówki.

W niedzielę 6 bm. w Korzkwi, gm. Czanowice, pow. Olkusza — około godz. 11 przed południem, podczas kazania w kościele, zauważono 4 mężczyzn, 3 cywilnych i jednego w mundurze wojskowym, stojących opodal i wskazujących w toku rozmowy na plebanję. Wkrótce się rozeszli — dwóch poszło koło plebanji dwaj weszli do zakrystji, gdzie krytykowali kazanie miejscowego proboszcza, przemawiającego na temat grasującej kradzieży. Za chwilę wyszli w kierunku plebanji.

Zachowanie ich zbudziło pewne podejrzenie, ieden więc z gospodarzy wyszedł za chwilę za nimi. Gdy wszedł do kuchni na plebanji, jeden z bandytów rzucił się na niego, chcąc go ubezwładnić, jednak wyrwał się wpadł do kościoła i wszczął alarm. Ludzie szybko pobiegli ku zabudowaniom plebańskim.

Jednego z nich J. Błachowskiego z Giebułtowa schwycili, gdy wskakiwał na płot, a drugiego między drzwiami; dwaj inni, strzelając i grożąc bagnetem, zbiegli w kierunku Giebułtowa.

Wyrodna matka

Przed kilku dniami popełniona została w Bordeaux zbrodnia, wprost grozą przejmująca. Mianowicie pewna kobieta, matka dorosłej córki miała kochanka. Człowiek ten liczył zaledwie lat 25. Obawiając się tego, że może go utracić, powzięła perwersyjny plan: postanowiła ożenić go ze swoją córką, i w ten sposób zatrzymać na zawsze przy sobie.

Dziewczyna wszakże, zaręczona z kimś innym, plan matki odrzuciła z oburzeniem. W duszy matki zawrzało. Postanowiła się zemścić.

W nocy, podczas gdy córka leżała pogrążona w głębokim śnie, nie przeczując niczego, oblała potworna matka łóżko naftą i następnie je podpaliła. Zbudzona i przerażona dziewczyna chciała wyskoczyć z łóżka, by ująć płomiennym językiem ognia, lecz matka rzuciła ją gwałtem z powrotem na nie, tak że nie mogła się wydostać. Widząc wreszcie córkę otoczoną wokół płomieniem, wybiegła z pokoju z krzykiem: „Wreszcie się zemściłam!“ — Stan zdrowia biednej dziewczyny beznadziejny.

Przy rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu znaleziono list, pisany ręką tej kobiety, następującej treści: „Za trzy godziny zejść z tego świata, lecz przedtem musi umrzeć moja córka“.

W dwie godziny po popełnionej zbrodni wykryto na torze kolejowym w pobliżu Bordeaux w okropny sposób zmasakrowane zwłoki nieludzkiej matki.

Klepsydry i afisze

zamawiać można w Drukarni Narodowej (Biuro Redakcji »Dziennika Narodowego«) ul. Bykowska 71.

Ceny umiarkowane.

Ogłoszenie

Znajduję się w krytycznem położeniu, bez wyjścia do życia.

Mąż w starszym wieku, bez zajęcia, słaby, z dwojgiem dziećmi. Prosząc do domu o szycie bielizny skrojonej męskiej i damskiej, bluzki lub sukienki dla dzieci z przytulku, nadrabiam pończochy i robię rękawiczki ciepłe w zamian żywności; lub jakiego odpowiedniego zajęcia dla mnie, abym mogła utrzymać rodzinę.

Wiadomość ulica Sienkiewicza № 3 Przytułek Św. Zofji.

Jest do sprzedania willa z lasem w Kamińsku przy stacji. Wiadomość: ulica Sienkiewicza 6 m. 2.

„RÓJ i ZAGŁOBA“

Zjednoczona fabryka miodu w Małopolsce otworzyła swoją reprezentację w Piotrkowie

Skład różnych gatunków miodu „Rój i Zagłoba“ znajduje się w znanej firmie

Zygmunta Banaszewskiego

przy ulicy Kaliskiej

Miody są wyborowej jakości. Ceny umiarkowane

Tanio! DO SPRZEDANIA Tanio!

Z powodu kupna większego przedsiębiorstwa, sprzedam fabryczkę betonową, dachówlarkę żelazną i płyty, forma żelazna do studniówek, maszyna do robienia pustaków z kompletami, forma do słupów, forma do robienia krzyży, forma do dryn mostkowych, oraz szopa, kontrakt na piasek. WIADOMOŚĆ: Kaliska 36 (sklep spożywczy) między godziną 10-ą — 12-ą i 3-ą — 5-ą.